

UCHWAŁA

Dnia 18 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale prokuratora Czesława Stanisławczyka z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

w sprawie

prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. I. L.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 18 maja 2021 r.

zażalenia Prokuratury Krajowej Wydział Spraw Wewnętrznych w W.

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I DO 53/20,

nieuwzględniającej wniosku w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 66)

I. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt I DO 53/20 Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do

odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. I. L. za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 1 stycznia 2018 r. do dnia 28 maja 2018 r. w G., wykonując czynności asesora Prokuratury Rejonowej w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nie dopełniła obowiązków służbowych działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego ustalonych osób, przy czym:

1) w dniu 1 stycznia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., o ujawnieniu zwłok J. G., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędność dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć J. G. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego J. G..

2) w dniu 4 kwietnia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok S. K., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła

przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędnosć dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć S. K. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego S. K.,

3) w dniu 28 maja 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok M. D., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędnosć dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć M. D. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego M. D., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

W ocenie sądu I instancji zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania za dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przez prokuratora I. L. opisanego we wniosku czynu zabronionego. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na wadliwość przyjętej przez wnioskodawcę kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu. Zdaniem Sądu Najwyższego nietrafne jest stanowisko, jakoby prokurator I. L. (wówczas asesor) nie dopełniła obowiązków służbowych działając w warunkach

określonych w art. 12 § 1 k.k., w szczególności w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Pismem z dnia 30 grudnia 2020 r. Prokuratura Krajowa złożyła zażalenie na uchwałę Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r. zarzucając jej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, mający wpływ na jej treść, polegający na niesłusznym uznaniu, iż dowody zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego przeprowadzonego w przedmiocie niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratora I. L. nie wskazują na istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez nią przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut Prokuratura Krajowa wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie I. L. prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Odpowiedź na ww. zażalenie złożyli: pełnomocnik I. L. adw. E. W. oraz sama I. L.. Pismami z dnia 21 stycznia i 22 stycznia 2021 r. wniosły o nieuwzględnienie zażalenia z dnia 30 grudnia 2020 r. i utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Powyższe zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy ustalenia poczynione przez sąd I instancji uznaje za prawidłowe i przyjmuje je za swoje.

W pierwszej kolejności zasadnym jest przypomnieć, że głównym celem postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, a także fundamentalną rolą sądu dyscyplinarnego, jest ocena, czy w konkretnym przypadku zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstwa. Sąd dyscyplinarny w toku postępowania immunitetowego nie ocenia czy prokurator popełnił zarzucany we wniosku czyn, bowiem to jest zastrzeżone wyłącznie dla

sądu karnego. W przedmiotowym postępowaniu badaniu poddaje się jedynie to, czy przedstawione we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że prokurator (analogicznie sędzia) dopuścił się czynu zabronionego (uchwała SN z 26 kwietnia 2019 r., I DO 8/19, LEX nr 2657504).

Istotą postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora jest umożliwienie wnioskującemu prokuratorowi (w przypadku spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze) dalszego prowadzenia postępowania karnego. Powyższe oznacza, że uchwała zezwalająca na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jest *conditio sine qua non* przejścia z fazy *in rem* do fazy *in personam* procesu karnego. Konieczne jest jednak wskazanie, że wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na postawienie prokuratorowi określonych zarzutów, nie przesądza faktu, że taki zarzut wobec niego zostanie postawiony.

Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze może - po przeprowadzeniu określonych czynności - stwierdzić, że zachowanie prokuratora nie wypełnia znamion czynu zabronionego i tym samym umorzyć postępowanie. (tak m.in. uchwała SN z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt I DO 25/18; uchwała SN z 14 maja 2019 r., sygn. akt I DO 30/19; uchwała SN z 23 lipca 2019 r., sygn. akt I DO 31/19).

Następnie, należy zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w jednym z wyroków trafnie zastrzegł, że wszczęciu postępowania immunitetowego nie muszą towarzyszyć wszystkie gwarancje i instrumenty ochronne, którymi dysponuje Kodeks postępowania karnego - dla toczącego się postępowania karnego (wyrok TK z 28 listopada 2007 r. K 39/07, Dz. U. Nr 320, poz. 1698).

Ponadto, Sąd Najwyższy (w niniejszym składzie) przyjmuje, że ogólna ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego prokuratorowi, co do którego złożono wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, pozostaje poza zakresem kognicji sądu dyscyplinarnego. Ocenę tę należy pozostawić organowi, do którego będzie należało merytoryczne postępowanie karne (por. uchwała SN z 28 listopada 2002 r., SNO 41/02, LEX nr 470212;

uchwała SN z 3 października 2014 r., SNO 48/14, LEX nr 1523257 oraz uchwała SN z 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, LEX nr 470201). Sąd dyscyplinarny na etapie postępowania o wyrażenie zgodny na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej może jedynie poddać pod rozagę sytuację, w której społeczna szkodliwość czynu jest znikoma w stopniu oczywistym, tj. takim który na „pierwszy rzut oka” uzasadnia przyjęcie braku przestępności danego czynu w świetle przepisu art. 1 § 2 k.k.

Powyższe stanowisko należy uznać za zasadne, chociażby biorąc pod uwagę przepis art. 115 § 2 k.k. Z treści wskazanego przepisu wynika, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd (w tym wypadku sąd powszechny – sąd karny) bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Jak widać, jest to bardzo obszerny katalog przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, których analiza w konkretnych okolicznościach sprawy stanowi podstawę oceny, czy stopień szkodliwości społecznej czynu uzasadnia uznanie go za przestępstwo zgodnie z art. 1 § 1 i 2 k.k.

Przechodząc do kwestii wyczerpania wszystkich znamion, każdego z przypisanych we wniosku przestępstw, zbadaniu okoliczności ew. ich popełnienia, stopnia winy i społecznej szkodliwości, uprawdopodobnienia zamiaru ich popełnienia, a także potencjalnych kontratypów, które mogłyby skutkować ich depenalizacją, zdaniem Sądu Najwyższego takiej analizy może dokonać wyłącznie sąd powszechny, w odpowiednio (prawidłowo) zainicjowanym procesie karnym, który gwarantuje stronom tego procesu wszystkie prawnie przewidziane uprawnienia. Sąd Najwyższy - w postępowaniu immunitetowym – (ponownie) podkreśla, że procedując w zakresie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora (analogicznie sędziego) nie rozstrzyga sprawy co do meritum. Zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zbadanie uzasadnionego prawdopodobieństwa popełnienia przez wskazaną we wniosku osobę przestępstwa, które winno być poczynione na podstawie przedłożonego w sprawie materiału dowodowego, który to odzwierciedla ustalenia, dokonane w

postępowaniu przygotowawczym (uchwała SN z 15 grudnia 2020 r., II DO 90/20. LEX nr 3095021).

Ponadto, wydaje się uznać za zasadny pogląd, w którym sąd dyscyplinarny w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, pozbawiony jest możliwości ingerowania w opis czynu i kwalifikację prawną zarzutu wskazanego we wniosku prokuratora. Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd dyscyplinarny nie powinien badać również – co do zasady – poprawności stawianego zarzutu oraz wskazanej w nim kwalifikacji prawnej. Analizie podlega jedynie dostateczne prawdopodobieństwo wyczerpania wszystkich znamion czynu zabronionego wskazanego we wniosku. Co prawda, zarzut sformułowany we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej oraz wskazane kwalifikacja prawna powinny znaleźć odzwierciedlenie w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, a następnie w akcie oskarżenia. Jednakże, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem i doktryną prawa karnego sąd I instancji (sąd powszechny) nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu, zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Oznacza to, że jedynie zdarzenie historyczne, jako opis określonych faktów z przeszłości, wiąże sąd orzekający w sprawie (zob.: Wyrok SN z 30 września 2014 r., II KK 234/14, OSNKW 2015, nr 2, poz. 14; wyrok SN z 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693; wyrok SN z 17 maja 2011 r., III KK 96/11, LEX nr 795787; postanowienie SN z 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie obowiązany jest do zbadania, czy zachowania prokuratora I. L. mogą wskazywać na dostateczne prawdopodobieństwo wyczerpania znamion zarzucanego we wniosku przestępstwa, stypizowanego w art. 231 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, należącym do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Działanie na szkodę interesu publicznego nie jest charakterystyką skutku, lecz zachowania się sprawcy. Natomiast samo powstanie bezpośredniego niebezpieczeństwa szkody

nie jest znamieniem tego typu czynu zabronionego (tak m.in. postanowienie SN z 25 lutego 2003 r., WK 3/03; wyrok SN z 2 grudnia 2002 r., IV KKN 273/01, LEX nr 74484; wyrok SN z 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, OSNwSK 2004/1, poz. 2127).

Należy zaznaczyć, że występек określony w art. 231 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc przestępstw materialnych znamiennych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym (por. uchwała SN z 28 maja 2015 r., SNO 21/15, LEX nr 1755917 oraz uchwała składu siedmiu sędziów SN z 24 stycznia 2013 r., I KZP 24/12, OSNWKW 2013, z. 2, poz. 12). Zatem, w przypadku czynu zabronionego stypizowanego w art. 231 k.k., poza niedopełnieniem obowiązków albo nadużyciem uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, konieczne jest działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (tak m.in. uchwała SN z 21 października 2020 r., II DO 14/20, niepubl.).

Sąd Najwyższy w jednej ze swoich uchwał wyjaśnił, że "znamię działania na szkodę, nawet rozumianego jako konieczność powstania określonego skutku, oznacza bowiem spowodowanie stanu narażenia dobra prawem chronionego (właśnie interesu publicznego lub prywatnego) na niebezpieczeństwo powstania szkody. Niebezpieczeństwo to wprawdzie nie musi być bezpośrednie, ale musi być rzeczywiste i skonkretyzowane" (uchwała SN z 11 czerwca 2019 r., I DO 11/19, LEX nr 2683367).

Zauważyć jednak należy, że dla możliwości przypisania naruszenia przepisu art. 231 k.k. konieczne jest wykazanie, że z konkretnego działania sprawcy powstała (lub mogła powstać) szkoda. Musi istnieć zatem związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy czynu zabronionego stypizowanego w art. 231 k.k., a powstaniem zagrożenia dla chronionego prawem dobra publicznego czy prywatnego (zob. uchwała SN z 12 stycznia 2021 r., II DIZ 13/21, LEX nr 3106146 oraz wskazane w niej orzecznictwo).

Wartym podkreślenia jest również, że przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, które nie narażało interesu publicznego lub

prywatnego na niebezpieczeństwo, może stanowić podstawę do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub służbowej funkcjonariusza publicznego (A. Lach [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2018, s. 1087).

Przenosząc powyższe rozważania, na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że obowiązki i kompetencje funkcjonariusza publicznego są niejednokrotnie uregulowane w ustawie. Posługując się przykładem: „zgodnie z art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest wszechstronne wyjaśnienie sprawy. Jeżeli prokurator prowadzi postępowanie przygotowawcze w sposób rażąco stronniczy (np. przeprowadza jedynie takie dowody, które uzasadniają decyzje o umorzeniu postępowania), to bez wątpienia nie dopełnia ciążącego na nim obowiązku, wynikającego ze wskazanego powyżej przepisu ustawy. Okoliczność, że działa na polecenie prokuratora nadrzędnego, nie zmienia oceny przypadku. Prokurator nie jest bowiem zobligowany do wykonania polecenia, które wyklucza realizację celów postępowania karnego. Należy jednak podkreślić, że w wielu przypadkach do odczytania dokładnej treści ciążącego na funkcjonariuszu publicznym obowiązku konieczne będzie sięgnięcie do kilku przepisów przynależnych do różnych aktów prawnych.” (A. Barczak-Oplustil, M. Iwański [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 231). Jednakże, w dalszej części ww. komentarza Autorzy wskazują, że: „Zdaniem Sądu Najwyższego <<odpowiedzialność karna to rodzaj odpowiedzialności *ultima ratio*, a więc odpowiedzialności ograniczonej do sprawców i przypadków, w odniesieniu do których inne rodzaje odpowiedzialności byłyby nieadekwatne. W odniesieniu do potencjalnie możliwej odpowiedzialności karnej sędziów za uchybienia związane z wykonywaniem ich pracy, zwłaszcza, gdy ich działanie było nieumyślne, należy dopuszczać możliwość podlegania takiej odpowiedzialności tylko w razie wyjątkowego natężenia okoliczności świadczących o skrajnie dużym stopniu zawinienia i stopniu społecznej szkodliwości>>. Powyższy pogląd jest niewątpliwie trafny. W przypadku sędziów delimitacja odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej ma bowiem szczególne znaczenie ze względu na przysługujący sędziom immunitet służący zabezpieczeniu realizacji konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Jako <<istotną szkodę>> w rozumieniu omawianego przepisu należy bez wątpienia

rozumieć sytuację poważnego zakłócenia funkcjonowania instytucji państwowych (np. Trybunału Konstytucyjnego czy sądów powszechnych), następującego wskutek złamania podstawowych zasad konstytucyjnych, także w procesie legislacyjnym (np. wskutek uchwalenia ustawy podporządkowującej całkowicie władzę sądowniczą organom władzy wykonawczej).”.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że instytucja immunitetu prokuratora powinna być postrzegana w sposób analogiczny do tej związanej z immunitetem sędziowskim (w uwzględnieniu odrębności pełnienia urzędu). Ponadto, Sąd Najwyższy podziela wyżej zaprezentowany pogląd, który głosi, że aby można było przypisać sędziemu czy prokuratorowi czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 1 k.k. musi zaistnieć istotna szkoda dla interesu publicznego lub prywatnego, albo narażenie na powstanie ww. szkody.

Dodatkowo, trafnie wskazał Sąd Najwyższy w jednej z uchwał, że przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. musi być popełnione umyślnie, co oznacza, że funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) zarówno przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (w wyniku działania lub zaniechania), jak i działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, które charakteryzuje się jako przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Domniemanie, że każde formalne przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków stanowi samo przez się działanie na szkodę interesu publicznego i to zarówno pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym, nie da się pogodzić z materialną definicją przestępstwa - art. 1 k.k. Funkcjonariusz publiczny musi zatem obejmować swoją świadomością fakt przysługujących mu kompetencji, a także ich zakres oraz fakt działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Podsumowując powyższe, dla bytu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. konieczne jest wykazanie, że pomimo świadomości wskazanych wyżej okoliczności funkcjonariusz publiczny chce przekroczyć uprawnienia lub niedopełnić obowiązków, albo na to się godzi. W konsekwencji nie jest zamierzone działanie funkcjonariusza publicznego, który mylnie wyobraża sobie, że nie narusza swoich obowiązków lub nie działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, a w rezultacie postawienie mu w takiej sytuacji zarzutu popełnienia

czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. jest wyłączone (uchwała SN z 17 stycznia 2008 r., SNO 87/07, LEX nr 1289017).

Odnosząc się do zarzutów wskazanych we wniosku o uchylenie immunitetu prokuratorowi I. L. Sąd Najwyższy wskazuje, że nie dostrzega przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych przez będącą wówczas asesorem Prokuratury Rejonowej w G. I. L., które to naraziło lub mogło narazić na niebezpieczeństwo - w sposób istotny - interes publiczny lub prywatny: J. G., S. K. czy M. D..

Odnosząc się do jednej z głównych zasad postępowania karnego – zasady legalizmu w ujęciu art. 10 § 1 k.p.k., należy zaznaczyć, że składają się na nią dwie grupy czynności procesowych: tj. wszczęcie i prowadzenie postępowania przygotowawczego oraz wniesienie i popieranie oskarżenia przed sądem. Na potrzeby niniejszej sprawy, poddać analizie należy pierwszą z ww. grup. Otóż „śledztwo lub dochodzenie wszczyna się wówczas, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełniania przestępstwa (art. 303). Chodzi o sytuację, gdy można przyjąć hipotezę, znajdującą oparcie w wiedzy na temat określonego zdarzenia faktycznego, iż popełniono przestępstwo. Podejrzenie to musi być uzasadnione. Jest to tzw. podstawa faktyczna wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, czyli faktyczna zasadność ścigania w rozumieniu zasady legalizmu (zob. S. Stachowiak, *Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia*, Prok. i Pr. 2006/7–8, s. 24). Skoro wszczęcie postępowania przygotowawczego następuje w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, to nie jest wymagana pewność organu procesowego co do faktu zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie wszczęcia postępowania tylko do wypadków, gdy istnieje pewność zaistnienia przestępstwa, w sposób istotny ograniczałoby realizację zasady legalizmu (R.A. Stefański [w:] *Kodeks...*, t. 2, 2004, s. 316; J. Tylman, *Wszczęcie postępowania karnego*, NP 1955/4, s. 30; R. Kmiecik, *Uprawdopodobnienie w procesie karnym*, NP 1983/5, s. 45–49).” (J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 10).

Zgodnie z powyższym, to na organie prowadzącym dane postępowanie (na każdym jego etapie) spoczywa obowiązek wynikający chociażby z art. 297 § 1 k.p.k. Zdaniem Sądu Najwyższego aktualne pozostaje stwierdzenie, że określone w przepisie art. 297 k.p.k. cele wskazywane są jako cele szczególne. Jako cel główny postępowania przygotowawczego przyjmuje się działanie zmierzające do wyjaśnienia, czy istnieje podstawa do wniesienia aktu oskarżenia w rozumieniu przepisu art. 322 k.p.k. Zaś cele szczególne zostały określone, w dyspozycji art. 297 k.p.k. Jednakże ich realizacja jest możliwa jedynie wówczas, gdy wiedza organu procesowego na to pozwala. Pierwszym celem szczególnym postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy popełniony został czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo. Chodzi tu o zbadanie, czy dane zachowanie (ujawnione w postanowieniu o wszczęciu postępowania lub postępowaniu wszczętym, ewentualnie ujawnione w toku postępowania sprawdzającego) może zostać zakwalifikowane jako przestępstwo (M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2021, art. 297).

W niniejszej sprawie, z materiału dowodowego przedstawionego przez Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej we wniosku o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. I. L., Sąd Najwyższy nie ma żadnych wątpliwości, że w konkretnych sprawach, wskazanych w punktach 1-3 zarzutu, doszło do gwałtownego zgonu. Niemniej jednak, żeby można było ocenić zasadność skierowania ww. wniosku Sąd Najwyższy uznał za konieczne, odniesienie się do obowiązków wynikających z art. 209 § 2 i 3 k.p.k., które to zostały zawarte w opisie czynu przedstawionym we wniosku.

W pierwszej kolejności, należy zauważyć, że czynności, które zostały określone w art. 209 § 2 i 3 k.p.k. są czynnościami, do których można przystąpić dopiero, po spełnieniu przesłanki z § 1 ww. przepisu. Mowa o przesłance przestępnego spowodowania śmierci. Chodzi tu zatem o wszelkiego rodzaju spowodowanie śmierci wynikające z czynu zabronionego pod groźbą kary (M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2021, art. 209).

Niewątpliwie, na etapie postępowania przygotowawczego (lub w ramach czynności sprawdzających), zgodnie z treścią art. 209 § 2 i 3 k.p.k. oględzin zwłok, na miejscu ich znalezienia dokonuje prokurator.

Z akt sprawy, oraz z uzasadnienia sądu I instancji wynika, że I. L. każdorazowo (w opisanych we wniosku sprawach) utrzymywała kontakt z funkcjonariuszami Policji, którzy byli obecni na miejscu zdarzenia (str. 8-10 uchwały SN z 17 grudnia 2020 r., I DO 53/20) oraz wydawała polecenia (telefonicznie) dalszego działania – tym funkcjonariuszom, w każdej ze wskazanych spraw. Praktyka odstępowania od uczestnictwa przez prokuratora na miejscu zdarzenia stosowana była w jednostce od wielu lat, co wynika m.in. z zeznań świadków (str. 11-12 uzasadnienia, I DO 53/20). W każdym jednak przypadku, prokurator I. L. otrzymywała informację od funkcjonariuszy Policji, że na miejscu zdarzenia brak jest śladów uczestnictwa osób trzecich.

Powyższe – zdaniem Sądu Najwyższego wskazuje, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia dostatecznego prawdopodobieństwa popełnienia przez I. L. przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 1 k.k., ze względu na stanowisko i argumentacje przedstawione w niniejszym uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy zwraca również uwagę, na brak racjonalnego wytłumaczenia, zastosowania przez autora wniosku kwalifikacji z art. 12 § 1 k.k. Rozważania poczynione przez sąd I instancji na tle ww. przepisu, są zdaniem Sądu Najwyższego trafne, niemniej jednak, zamiar dokonania danego czynu może być badany wyłącznie przez sąd powszechny, w prawidłowo zainicjowanym procesie karnym. Stąd, Sąd Najwyższy uznał za zasadne odstąpienie od dalszej analizy wskazanej materii.

Podsumowując, aby można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej prokuratora za przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 k.k., jako funkcjonariusz publiczny musi mieć świadomość (wina umyślna oraz wina nieumyślna) niedopełnienia ciężących na nim obowiązków lub przekroczenia uprawnień, które w konsekwencji naraziło lub mogło narazić na znaczne niebezpieczeństwo interesu publicznego lub prywatnego. Naruszenie musi mieć zatem charakter wyjątkowy. Przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków nie zawsze musi przybrać

znamiona przestępstwa wskazanego w ww. przepisie. Dane zachowanie może zostać poddane badaniu w postępowaniu służbowym lub dyscyplinarnym. Odpowiedzialność karna funkcjonariusza publicznego powinna być inicjowana wówczas, kiedy charakter danego naruszenia się temu nie sprzeciwia, a inne rodzaje postępowań represyjnych oraz możliwości zastosowania określonych sankcji byłyby nieadekwatne do stopnia zawinienia i naruszonego dobra.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy podkreśla, że nie dostrzegł, aby określone zachowanie I. L. opisane w zarzutach zawartych we wniosku o uchylenie immunitetu uzasadniały dostateczne prawdopodobieństwo popełnienia przez prokuratora przestępstwa z art. 231 § 1 w zw. z art. 12 § 1 k.k., tym samym dostatecznego prawdopodobieństwa wyczerpania wszystkich znamion wskazanego we wniosku czynu zabronionego.

W związku z powyższym zarzut stawiany w zażaleniu z dnia 30 grudnia 2020 r. stanowiący błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały jest zarzutem całkowicie chybionym i z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Kosztami postępowania, na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze, Sąd Najwyższy obciąża Skarb Państwa.

Zdanie odrębne SSN Jana Majchrowskiego

do uchwały Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej z dnia 18 maja 2021 roku

Nie zgadzam się z treścią zapadłej uchwały w części dotyczącej zdarzeń związanych z gwałtownymi zgonami S. K. i M. D., a w konsekwencji także z jej uzasadnieniem w tym zakresie. W mojej ocenie w tym względzie istniały podstawy do wyrażenia zgody na pociągnięcie prokurator I. L. do odpowiedzialności karnej. W związku z tym, co do tych zachowań prokurator I. L. zażalenie prokuratora należało uznać za zasadne, a uchwała sądu I instancji winna podlegać zmianie poprzez wyrażenie w tym aspekcie zgody na jej pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

W pierwszym rzędzie należy podzielić stanowisko zawarte w niniejszej uchwale odnośnie istoty postępowania immunitetowego, a także braku możliwości ingerowania w opis czynu oraz kwalifikacji prawnej zarzutu. Stąd rozważania

odnośnie kwestii przyjęcia przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze kwalifikacji prawnej jako czynu ciągłego należało uznać za bezprzedmiotowe. Prokurator jest bowiem w tym względzie gospodarzem postępowania, zaś sąd dyscyplinarny, co słusznie wskazano w niniejszej uchwale, bada jedynie dostateczne prawdopodobieństwo wystąpienia czynu i wyczerpania znamion przestępstwa wskazanego we wniosku. Nie zmienia to również tego, że możliwym jest krytyczne odniesienie się w treści uchwały np. co do przyjętej kwalifikacji prawnej, niemniej jednak uwagi takie mogą jedynie akcentować kierunek, który skład sądu dyscyplinarnego uznaje za właściwy.

Zażalenie prokuratora należało uznać za zasadne w części dotyczącej zdarzeń związanych z gwałtownymi zgonami S. K. i M. D.. Okoliczności wskazywane przez prokuratora zarówno we wniosku o uchylenie immunitetu, jak również w przedmiotowym zażaleniu wskazywały, że decyzja sądu I instancji w tym zakresie była obarczona błędem w ustaleniach faktycznych co do istnienia dostatecznego stopnia prawdopodobieństwa, że zachowania prokurator I. L. wyczerpały znamiona występków bądź występku z art. 231 § 1 kk. W mojej ocenie okoliczności sprawy, w tym przebieg zdarzeń, który został ustalony przez sąd I instancji w zasadzie prawidłowo, wskazywały na bezwzględny obowiązek prokuratora podjęcia czynności określonych w art. 209 § 2 kpk. Zaniechania prokurator I. L. w tym względzie należało uznać za rażące w bardzo wysokim stopniu i w zasadzie uniemożliwiły one na dalszym etapie dokonanie w sprawie jakichkolwiek miarodajnych ustaleń jeśli chodzi o ingerencję osób trzecich we wskazywane zgony. Skutki tych zaniechań są zatem nieodwracalne w określonym aspekcie dowodowym, co nie znaczy, iż wyklucza to z góry potrzebę i możliwość ponownej weryfikacji zdarzeń związanych z tymi zgonami na podstawie próby zgromadzenia innego, dodatkowego materiału dowodowego, jeśli taką możliwość dostrzegać będzie prokuratura, tym bardziej, że nawet niekompletny (w wyniku określonych zaniechań) materiał dowodowy zgromadzony w tych sprawach, pozwala na założenie rozmaitych wersji wydarzeń.

Pragnę podkreślić, że przepisy Kodeksu postępowania karnego dają możliwość prokuratorowi swobodnego podejmowania decyzji, jak również swobodnej oceny zgromadzonych dowodów. Niemniej jednak postępowanie karne prowadzone musi być w sposób, który pozwoli na wypełnienie jego podstawowych celów. Stąd swoboda prokuratora w podejmowaniu czynności, czy ocenie materiału dowodowego nie jest niczym nieograniczona i nie może prowadzić do dowolności, czy wręcz arbitralności. Niekiedy bowiem wykonanie konkretnych czynności jest w sposób oczywisty niezbędne, co prowadzić może do stwierdzenia niewykonania przez prokuratora swoich obowiązków. Taka rażąca dowolność wystąpiła w przedmiotowych postępowaniach, tym bardziej, że sprawy te dotyczyły śmierci dwóch osób.

Realia niniejszej sprawy, mając na względzie okoliczności zgonów S. K. oraz M. D., wymagały przeprowadzenia czynności określonych w art. 209 § 2 i 3 kpk. Na tle ujawnionych okoliczności tych zgonów, zaniechania prokurator I. L. w tym względzie były rażące. Krytycznie pragnę się odnieść do stanowiska sądu I instancji, jakoby jej zachowanie mogło być usprawiedliwiane pełnionym w tym czasie stanowiskiem asesora prokuratorskiego oraz istniejącą w tym względzie podobną praktyką w jednostce prokuratury, w której wykonywała swoje obowiązki. Należy zdecydowanie podkreślić, iż w tym względzie asesor wykonuje czynności w sprawie samodzielnie i ponosi za nie samodzielnie i indywidualnie odpowiedzialność. Skala tych naruszeń w jednostce, w której wykonywała ona swoje obowiązki również w żadnej mierze nie usprawiedliwiała tych zaniechań. Zły *usus* nie zmienia bowiem obowiązującej normy prawnej, świadczyć może jedynie o skali jej naruszania. W niniejszych sprawach, już na pierwszy rzut oka widać bowiem było konieczność przeprowadzenia oględzin zwłok, zaś z informacji zawartych w materiale dowodowym nie można było wykluczyć ingerencji osób trzecich (łącznie z zabójstwem), co obligowało prokuratora dyżurnego do działania w tym zakresie. Należy również podkreślić, że na stanowisko asesora prokuratorskiego może zostać powołana osoba, która spełnia odpowiednie wymogi, związane z ukończeniem aplikacji lub ze zdobytym doświadczeniem zawodowym, które gwarantują jej odpowiedni minimalny poziom przygotowania zawodowego. Mając na względzie zaś charakter wskazywanych czynności i oczywistą konieczność ich przeprowadzenia, należało w tej mierze uznać, że osoba spełniająca wymagania powołania na stanowisko asesora musiała mieć świadomość tych obowiązków. Żadnym wytłumaczeniem nie mogły być zaś zaniechania innych prokuratorów z tej jednostki, czy funkcjonujące rażąco nieprawidłowe „zwyczaje” postępowania, co może lub powinno stanowić odrębną podstawą odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej tych osób, zależnie od konkretnego przypadku.

W mojej ocenie okoliczności sprawy wskazywały, że istniało dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokurator I. L. przestępstwa z art. 231 § 1 kpk, co do jej działań i zaniechań odnośnie zdarzeń związanych z gwałtownymi zgonami S. K. oraz M. D.. Będąc funkcjonariuszem publicznym nie dopełniła ona obowiązków związanych z przeprowadzeniem oględzin zwłok tych osób oraz innych niepowtarzalnych czynności. Nadto w mojej ocenie jej zachowania ewidentnie wskazywały na działanie na szkodę interesu publicznego związanego z prawidłowością reakcji prawnokarnej w wypadku tego typu zgonów, która w zasadzie została uniemożliwiona. Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w przypadku gdyby miało dojść w tych sprawach do przestępczej ingerencji osób trzecich w te zgony, naruszone zostałyby jedno z najważniejszych dóbr prawnie chronionych, jakim jest życie człowieka. Stąd w mojej ocenie doszło do oczywistego i rażącego działania na szkodę interesu publicznego przez funkcjonariusza publicznego. Należy również podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy można by

przypisać prokurator I. L. działanie co najmniej w zamiarze ewentualnym. Czynności, które winna przeprowadzić miały charakter na tyle oczywisty, że musiała ona co najmniej przewidywać możliwość popełnienia tych czynów i na to się godzić. Nie było bowiem racjonalnych przyczyn, dla których z góry mogła ona wykluczyć udział lub inną ingerencję osób trzecich przy zgonach, zakwalifikowanych jako samobójcze. Takie jednoznaczne wnioski mogły zostać sformułowane dopiero po podjęciu określonych czynności prokuratorskich, których ówczesny asesor I. L. właśnie nie podjęła.

Mając na względzie powyższe, w mojej ocenie koniecznym była zmiana uchwały sądu I instancji poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie prokurator I. L. do odpowiedzialności karnej za czyn lub czyny z art. 231 § 1 kk w związku z zaniechaniami w postępowaniach związanych z gwałtownymi zgonami S. K. i M. D..